

Sygn. akt I AGa 265/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Wiesława Kuberska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 3 stycznia 2022 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 lipca 2021 r., sygn. akt X GC 576/20

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I AGa 265/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 6 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) spółki z o.o. z siedzibą w W. przeciwko (...) spółce z o.o. z siedzibą w P. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 123.300,61 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych w zakresie kwot:

a. 2.393,38 zł od 2 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,

b. 72,57 zł od 2 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,

c. 5.424,30 zł od 5 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,

d. 1.461,24 zł od 7 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,

e. 5.781 zł od 7 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,

f. 290,28 zł od 7 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,

- g. 3.505,50 zł od 14 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- h. 41.443,72 zł od 14 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- i. 991,87 zł od 14 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- j. 23.025,60 zł od 16 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- k. 8.994,60 zł od 16 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- l. 7.368,19 zł od 20 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- m. 4.959,36 zł od 20 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- n. 1.599 zł od 21 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- o. 15.990 zł od 21 lipca 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.959 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

(wyrok – k. 103)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, zastrzeżeniami o których będzie mowa dalej.

Z ustaleń tych wynikało, że (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. (KRS numer (...)) w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej – produkcji farb, lakierów i podobnych powłok, farb drukarskich i mas uszczelniających, zawierała z (...) spółką z o.o. z siedzibą w P. (KRS numer (...)), zajmującą się wykonywaniem robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, umowy sprzedaży towarów. Na ich podstawie dochodziło do wydawania pozwanej zakupionych towarów (materiałów budowlanych) w ilości wskazanej w fakturach. Ponadto każda z wystawionych faktur określała kwotę z tytułu należności za wydany towar oraz termin płatności:

- faktura VAT z 16 maja 2019 r. na kwotę 2.3393,38 zł z terminem płatności 30 czerwca 2019 r.,
- faktura VAT z 16 maja 2019 r. na kwotę 72,57 zł z terminem płatności 30 czerwca 2019 r.,
- faktura VAT z 20 maja 2019 r. na kwotę 5.424,30 zł z terminem płatności w dniu 4 lipca 2019 r.,
- faktura VAT z 22 maja 2019 r. na kwotę 1.461,24 zł z terminem płatności w dniu 6 lipca 2019 r.,
- faktura VAT z 22 maja 2019 r. na kwotę 5.781 zł z terminem płatności w dniu 6 lipca 2019 r.,
- faktura VAT z 22 maja 2019 r. na kwotę 290,28 zł z terminem płatności w dniu 6 lipca 2019 r.,
- faktura VAT z 29 maja 2019 r. na kwotę 3.505,50 zł z terminem płatności w dniu 13 lipca 2019 r.,
- faktura VAT z 29 maja 2019 r. na kwotę 41.443,72 zł z terminem płatności w dniu 13 lipca 2019 r.,
- faktura VAT z 29 maja 2019 r. na kwotę 991,87 zł z terminem płatności w dniu 13 lipca 2019 r.,
- faktura VAT z 31 maja 2019 r. na kwotę 23.025,60 zł z terminem płatności w dniu 15 lipca 2019 r.,
- faktura VAT z 31 maja 2019 r. na kwotę 8.994,60 zł z terminem płatności w dniu 15 lipca 2019 r.,
- faktura VAT z 4 czerwca 2019 r. na kwotę 7.368,19 zł z terminem płatności w dniu 19 lipca 2019 r.,
- faktura VAT z 4 czerwca 2019 r. na kwotę 4.959,36 zł z terminem płatności w dniu 19 lipca 2019 r.,

- faktura VAT z 5 czerwca 2019 r. na kwotę 1.599 zł z terminem płatności w dniu 20 lipca 2019 r.,

- faktura VAT z 5 czerwca 2019 r. na kwotę 15.990 zł z terminem płatności w dniu 20 lipca 2019 r.

Do faktur zostały załączone dokumenty potwierdzające wydanie pozwanej nabytych towarów.

Ze względu na brak płatności w wymaganym terminie pismem

z 22 października 2019 r. powódka wezwała pozwaną do uregulowania należności w kwocie 123.300,61 zł z należnymi odsetkami za opóźnienie

w transakcjach handlowych liczonymi od dnia zapłaty w terminie 3 dni od daty doręczenia pozwanej wezwania.

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty z 27 grudnia 2019 r. zakwestionowała żądanie powódki zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, jednakże swojego stanowiska nie sprecyzowała, nie wskazała żadnych okoliczności, czy też zarzutów, które miałyby przemawiać za niezasadnością powództwa, pomimo że w tym postępowaniu była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika

Mimo wezwania pozwanej do uzupełnienia braków formalnych odpowiedzi na pozew, nie zostały one uzupełnione. W związku z tym doszło do zwrotu niniejszego pisma, o czym pozwana została pouczona.

Sąd Okręgowy w tak zilustrowanym stanie sprawy uznał powództwo

za zasługujące na uwzględnienie w całości, nie mając wątpliwości co do

tego, że spoczywający na pozwanej obowiązek zapłaty został wykazany złożonymi do akt fakturami wskazującymi odbiorcę i dostawcę, przedmiot faktury, datę jej wystawienia, termin płatności oraz kwotę należną do zapłaty wraz z podpisem odbiorcy, jak również dokumentami potwierdzającymi wydanie pozwanej towarów z magazynu, a pozwana nie podniosła żadnych skutecznych zarzutów na swoją obronę. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania był w tej sytuacji art. 98 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 114 – 116 verte)

Pozwana zaskarżyła opisany wyrok w całości apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. błędu w ustaleniach faktycznych sprawy poprzez przyjęcie, że powódka dostarczyła pozwanej przedstawione w pozwie materiały budowlane na teren budowy przy ul. (...) w W., podczas gdy powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na to, że zamówiony towar został doręczony, pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom powódki, a ponadto we wskazanym okresie (w okresie rzekomych dostaw towaru) pozwana nie wykonywała żadnych prac na wskazanym obiekcie ze względu na zerwanie kontaktu z winy generalnego wykonawcy;

2. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 87 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 133 § 3 k.p.c. poprzez ich pominięcie i niedoręczanie korespondencji

w postępowaniu do ustanowionego pełnomocnika, podczas gdy oryginał pełnomocnictwa do przedmiotowej sprawy został dołączony do sprzeciwu od nakazy zapłaty i znajduje się w aktach sprawy wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej (k. 16 i 17).

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów sądowych za obie instancje, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

(apelacja – k. 119 – 120)

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które poniosła na tym etapie sporu.

(odpowiedź na apelację – k. 150 – 152)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nietrafna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego.

Z uwagi na konieczność rozważenia z urzędu kwestii ewentualnej nieważności postępowania, co pozostaje w związku z treścią zarzutu apelacji naruszenia prawa procesowego, Sąd Apelacyjny wskazuje, co następuje.

Przypadki nieważności postępowania zostały precyzyjnie i wyczerpująco określone w art. 379 k.p.c. i nie podlegają wykładni rozszerzającej. Jak należy przyjąć, ewentualna nieważność postępowania mogłaby zaistnieć z uwagi na pozbawienie strony pozwanej prawa do obrony jej praw, wobec niedoręczanie korespondencji w postępowaniu do ustanowionego pełnomocnika, podczas gdy oryginał pełnomocnictwa do przedmiotowej sprawy został dołączony do sprzeciwu od nakazy zapłaty i znajduje się w aktach sprawy wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej (k. 16 i 17). W świetle utrwalonego orzecznictwa przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Powszechnie w judykaturze akcentuje się, że nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Ocena zaistnienia nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw, odmiennie od innych przyczyn nieważności postępowania wymienionych w art. 379 k.p.c., dokonywana być powinna w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi bowiem tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu (np. postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 590/17, LEX nr 2498003). Aby zaktualizowała się dyspozycja art. 379 pkt 5 k.p.c., konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech przesłanek: naruszenie przepisów proceduralnych będących źródłem procesowych uprawnień strony; wpływ tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania w postępowaniu; a także pozbawienie jej możliwości obrony swoich praw na skutek dwóch ostatnio wymienionych okoliczności (wyrok SA w Białymstoku z dnia 2 lutego 2018 r., I ACa 789/17, LEX nr 2457493). Zdaniem tegoż Sądu nie doszło do ziszczenia się kumulatywnie tych trzech przesłanek.

Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że sprzeciw od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym został wniesiony przez zawodowego pełnomocnika procesowego. Pełnomocnictwo zostało złożone w kopii i nie zawierało wypisu z KRS strony pozwanej, celem wykazania prawidłowości reprezentacji strony pozwanej. Jednakże z uwagi na treść art. 126 § 3 k.p.c., który stanowi, że do pism wnoszonych w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie stosuje się wymogu z § 2 tegoż przepisu, strona pozwana nie miała takiego obowiązku procesowego. W takiej sytuacji, po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej, przewodniczący mógł wezwać pełnomocnika pozwanego w trybie art. 505³⁷ § 2 k.p.c. do ewentualnego wykazania umocowania, uznając, że nie jest możliwe stwierdzenie umocowania na podstawie wpisów w KRS. Bezspornie przewodniczący nie zastosował takiego wezwania. A zatem zgodnie z art. 133 § 3 k.p.c. w zw. z art. 87 § 1 k.p.c. odpis pozwu wraz z załącznikami należało przesłać nie bezpośrednio pozwanej spółce, a jednemu z jej ustanowionych pełnomocników. Podobnie należało postąpić w związku z wezwaniem strony pozwanej do uzupełnienia braku formalnego odpowiedzi na pozew w postaci złożenia podpisu i jednego odpisu odpowiedzi na pozew. Niewątpliwie wszystkie te zaniechania stanowiły uchybienia procesowe Sądu pierwszej instancji.

Jednakże powyższe uchybienia nie spowodowały wyłączenia możliwości działania strony pozwanej w tym postępowaniu.

Po pierwsze, strona pozwana jeszcze przed dopuszczeniem się powyższego uchybienia przez Sąd a quo, podjęła obronę swoich praw, składając sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym i ustanawiając pełnomocnika procesowego. A zatem zarówno strona pozwana, jak i jej pełnomocnik wiedzieli o wszczętym postępowaniu sądowym i przy dochowaniu minimum staranności w swoim działaniu, szczególnie dotyczy to zawodowego pełnomocnika procesowego, mieli możliwość pełnego uczestnictwa w postępowaniu, choćby poprzez zgłaszanie pism procesowych, wniosków i zastrzeżeń. Po drugie, bezsporne jest, że pozwana spółka otrzymała odpis pozwu wraz z załącznikami, gdyż w dniu 30 października 2020 r. (data prezentaty) złożyła pismo zatytułowane „odpowiedź na pozew” (k. 88 akt), w którym po raz drugi zajęła merytoryczne stanowisko w sprawie. Z treści pisma nie wynika, aby pismo zostało przekazane do wiadomości pełnomocnika strony pozwanej, co było oczywiście możliwe i służyłoby sprawności postępowania. W piśmie tym nie zakwestionowano prawidłowości doręczenia odpisu pozwu i nie zgłoszono zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., mimo, że zgodnie z art. 3 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami. Ponadto, co nie może budzić zastrzeżenia, nawet gdyby odpis pozwu został doręczony prawidłowo pełnomocnikowi pozwanej spółki, nie można byłoby uznać, że pozwana nie miała prawa samodzielnie złożyć własnego pisma, stanowiącego odpowiedź na pozew. Podkreślenia przy tym wymaga i to, że strona pozwana została bardzo obszernie pouczone przez Sąd a quo o skutkach procesowych swoich działań i zaniechań, oraz o terminach procesowych – k.84o. – 85. Została bowiem uznana za podmiot działający bez ustanowionego pełnomocnika procesowego. Po trzecie, w konsekwencji trzeba zatem przyjąć, że zarządzenie o zwrocie pozwu było nieskuteczne, co oznacza, że strona pozwana już po złożeniu pozwu z wszystkim dowodami, zajęła ponownie stanowisko merytoryczne w sprawie, złożyła wnioski dowodowe, a więc brała udział w rozpoznaniu sprawy. Tym samym trzeba uznać, że nie doszło do pozbawienia strony pozwanej możności obrony jej praw, gdyż nie spełniła się druga z koniecznych przesłanek nieważności postępowania.

Konkludując, nie doszło do przewidzianej w art. 379 pkt. 5 k.p.c. nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego, czego nawet skarżący nie zarzucał. A ponieważ podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebrany przez sąd pierwszej instancji i sąd odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji; w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. A zatem Sąd drugiej instancji jest uprawniony do własnej oceny dowodów i poczynienia własnych ustaleń faktycznych. Jednakże, co trzeba zaznaczyć – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99 (OSNC 2000, nr 1, poz. 17) – art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swą funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia, w zależności od potrzeb oraz wniosków stron, posługując się różnymi instrumentami procesowymi i stosując, przez odesłanie ujęte w art. 391 k.p.c., różne przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (np. przepisy o rozprawie, o dowodach, o orzeczeniach itd.). Innymi słowy, w zakresie inicjatywy dowodowej w postępowaniu apelacyjnym Sąd ad quem, nawet naprawiając błędy Sądu pierwszej instancji, nie działa z urzędu, a jedynie na wniosek skarżącego. Szczególnie, gdy nie zachodzą, tak jak w tej sprawie, podstawy do uchylenia wyroku i przekazania sprawy w trybie art. 386 § 4 k.p.c., albowiem Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy, a postępowanie dowodowe nie wymaga przeprowadzenia w całości. Okoliczności te czynią wniosek apelacji o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, bezzasadnym.

Tak więc, przyjmując, że zwrot „odpowiedzi na pozew” był nieskuteczny, rozważyć należy zasadność i trafność wniosków dowodowych złożonych w tej sprawie przez pozwaną spółkę zarówno w tym piśmie procesowym, jak i wcześniej w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Nie może budzić wątpliwości, że sprzeciw nie zawiera żadnego argumentu merytorycznego i żadnego wniosku dowodowego. Pozwana nie wskazała na żadne konkretne przyczyny kwestionowania powództwa, co do zasady, jak i co do wysokości. Podkreślenia wymaga, że sprzeciw od nakazu zapłaty

został wniesiony 27 grudnia 2019 r., a pismo nazwane odpowiedzią na pozew w dniu 30 października 2020 r., a zatem po upływie 10 miesięcy. Mimo to, w „odpowiedzi na pozew” pojawia się wniosek o wyznaczenie dodatkowego terminu do 30 listopada 2020 r. na złożenie „kompletnej odpowiedzi na pozew” poprzez przedstawienie twierdzeń i dowodów uzasadniających stanowisko strony pozwanej. Do chwili wydania zaskarżonego wyroku w dniu 6 lipca 2021 r. żadne kolejne pismo procesowe strony pozwanej nie zostało złożone, ani nie dostarczono jakichkolwiek dowodów na poparcie twierdzeń zawartych w piśmie z dnia 30 października 2020 r. Ponadto sama skarga apelacyjna nie zawiera żadnych wniosków dowodowych, które miałyby być przeprowadzone przez tutejszy Sąd.

Tak więc, jedynymi wnioskami złożonymi w toku postępowania sądowego przed Sądem Okręgowym, trwającego 1,5 roku, był wniosek o przesłuchanie prezesa strony pozwanej na okoliczność wadliwości dostarczonego towaru i zdjęcie bliżej nieokreślonego dokumentu, nazwanego „notatką koordynacyjną z dnia 17 czerwca 2019 r.,” z której nic nie wynika dla potrzeb tej sprawy (k. 93 akt). Z tej przyczyny ten drugi wniosek dowodowy podlegał pominięciu na podstawie art. 235² § 1 pkt. 3 k.p.c., jako nieprzydatny dla wykazania wadliwości spornego towaru. Na marginesie, trzeba zaznaczyć, że zdjęcie notatki zostało potwierdzone za zgodność przez adwokata B. K., co musi oznaczać, że załącznik do „odpowiedzi na pozew” znajdował się w posiadaniu pełnomocnika strony pozwanej. W świetle zasad doświadczenia życiowego utwierdza to Sąd ad quem w przekonaniu, że mimo nieprawidłowego wezwania do złożenia odpowiedzi na pozew, bezpośrednio samej pozwanej spółki, to wezwanie to dotarło do jej pełnomocnika, co tym bardziej świadczy o braku pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony swoich praw.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego również pierwszy wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania prezesa zarządu strony pozwanej podlegał pominięciu, jako służący jedynie przedłużeniu postępowania – art. 235² § 1 pkt. 5 k.p.c. Albowiem z żadnego innego dowodu, choćby korespondencji pomiędzy stronami, nie mówiąc o dokumentach magazynowych, nie wynika jakakolwiek wadliwość dostarczonego towaru. W piśmie zresztą nie wskazano na czym owa wadliwość miałaby polegać, kogo o tym powiadomiono, czego oczekiwano w zamian itp. A ponadto zarzut ten został sformułowany po upływie około 1,5 roku od chwili dostawy materiałów na teren budowy. Powyższą ocenę potwierdza treść uzasadnienia skargi apelacyjnej, z której wynika już zupełnie inna wersja zdarzeń. A mianowicie strona pozwana kwestionuje w ogóle zamówienie spornych materiałów i ich dostawę. Jeżeli tak, to zbędne było przesłuchiwanie prezesa pozwanej spółki na okoliczność wadliwości zamówionego, dostarczonego i przyjętego przez pozwaną towaru. Znów jedynie na marginesie należy podnieść, że w dowodach dostaw i fakturach jednoznacznie jako nabywcę wskazano pozwaną spółkę, a adres (...), jest tylko „adresem dostawy”, gdzie spółka prowadziła prace budowlane.

Reasumując, nie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych sprawy poprzez przyjęcie, że powódka dostarczyła pozwanej przedstawione w pozwie materiały budowlane na teren budowy przy ul. (...) w W.. Ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c., że doszło do wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną, albo, że zobowiązanie w ogóle po stronie pozwanej spółki nie powstało, spoczywał na niej, jako wywodzącej z tych faktów skutki prawne. Pozwana ciężarowi dowodzenia nie sprostała.

W ustalonym prawidłowo stanie faktycznym Sąd a quo trafnie zastosował przepisy art. 532 – 602 k.c. Pozwana spółka nie zapłaciła za zamówiony i dostarczony towar, co stanowi o niewykonaniu przez nią umowy. Z niewykonaniem umowy mamy do czynienia wówczas, gdy jej przedmiot nie został zrealizowany, nie osiągnięto celu przyświecającego danemu stosunkowi umownemu i objęte umową świadczenie nie zostało spełnione.

Z tych wszystkich przyczyn zaskarżony wyrok jest trafny, a apelację należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzec na zasadzie art. 98 k.p.c.

(...)

(...)

(...)